

Najbliższe wybory, to nie tylko wybory nowego prezydenta. To tak naprawdę spóźnione referendum emerytalne, którego przeprowadzenie zablokowała nam koalicja PO-PSL. Więcej - te i przyszłe wybory parlamentarne zdecydują, czy uda się odwrócić cały szereg antypracowniczych i antyspołecznych decyzji podjętych przez PO i PSL z Donaldem Tuskiem, Ewą Kopacz i Bronisławem Komorowskim na czele.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że jeśli ponownie wybierzemy urzędującego prezydenta, który wydłużył wiek emerytalny, ograniczył prawa obywatelskie do manifestowania swoich poglądów oraz wprowadził antypracownicze zmiany w kodeksie pracy – nic się nie zmieni, a społeczeństwo nadal nie będzie miało możliwości korzystania z narzędzi demokracji bezpośredniej, jakimi są obywatelskie referenda.

Taką zmianę gwarantuje Andrzej Duda, z którym „Solidarność” podpisała Umowę programową. Ta umowa to nie polityka, ale narzędzie gwarantujące realizację najważniejszych pracowniczych postulatów.

Dlatego apeluję do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności”, a także do wszystkich pracowników – weźcie udział w wyborach i zagłosujcie na Andrzeja Dudę. Nie wyobrażam sobie, aby pracownicy, a tym bardziej związkowcy oddali swój głos na obecnego prezydenta – Bronisława Komorowskiego.

Piotr Duda